

GŁOS PRZEDSIĘBIORCY



WYDAWNICTWO ZACHODNIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Numer 3 (208)/2026

WALDEMAR MOTYKA

Lubuski
Fundusz
Poręczeń
Kredytowych

AKADEMIA LIDERA
RUSZYŁ NABÓR

WSPÓLNY GŁOS
POLSKIEGO
I NIEMIECKIEGO
BIZNESU
ROZWÓJ
INFRASTRUKTURY



Wspólny głos polskiego i niemieckiego biznesu	3
Akademia Lidera	5
Zielona transformacja dla biznesu	6
Wywiad: Waldemar Motyka (LFPK)	7
Izbowy Dzień Kobiet	8
HRowym Okiem – Edyta Hubska	9
Głos rozsądku – Marcin Sasim	9
Diamenty Forbesa	10
Nowa ścieżka SMART	10
Wywiad: Anna Sip	11-12
Barometr zawodów	13
Cyfryzacja polskich firm – raport	14
Gospodarka w liczbach	16

GŁOS PRZEDSIĘBIORCY

Wydawca:

Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Gorzowie Wielkopolskim.

Redakcja:

Tomasz Molski (redaktor naczelny), Jarosław Libelt (Wydawnictwo „In Plus”, tel. 609 22 35 79)

Opracowanie graficzne:

Monika Szalczyńska
topotypo@topotypo.pl

Współpracownicy:

Kamila Sz wajkowska,
Edyta Hubska, Agnieszka Anacka.

Adres:

ul. Kosynierów Gdyńskich 108
66-400 Gorzów Wielkopolski,

T: +48 696 007 665

E: info@ziph.pl

W: www.ziph.pl



Szanowni Państwo

Nie ukrywam, że w pamięci ciągle przywołuję Izbowy Dzień Kobiet (str. 8). Kolejne spotkanie, na które nie mogliśmy przyjąć wszystkich chętnych. No, w tym szczególnym wypadku – wszystkie chętne. Kto dotarł ten wie, że warto było spotkać się w damskim gronie i nabrać nieco dystansu do codziennych trudów. Dziękuję wszystkim zaangażowanym – sponsorom, gościom, moderującej imprezę Edycie Hubskiej i pracownikom biura. Ale najpiękniej kłaniam się wam, drogie panie. Cudownie było was gościć w Hotelu Qubus. Wiem, że i wy entuzjastycznie oceniacie to spotkanie oraz prosicie o kolejne okazje do tzw. networkingu. Postaramy się nie zawieść tych oczekiwań.

Aby Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa mogła aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym, potrzebni są partnerzy. Od lat naszym sprzymierzeńcem jest Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. Dlatego z dużym przekonaniem polecam waszej uwadze wywiad z Waldemarem Motyką, Prezesem Zarządu LFPK. Oferta wsparcia, jaką posiada ta spółka, może dopomóc niejednej firmie (str. 7).

Warto też zerknąć na analizę najnowszego raportu „Barometr zawodów” (str. 13). Prognozy Wojewódzkiego Urzędu Pracy pokazują, że przedsiębiorcy muszą przygotować się na dalszą intensywną konkurencję o pracowników. I to nie tylko w sektorze transportowym czy budownictwie. Ale nie wolno się załamywać, a wręcz przeciwnie – warto skorzystać w kilku oferowanych rekomendacji.

Zapoznajcie się też proszę ze wspólnym stanowiskiem Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej, IHK Ostbrandenburg oraz Kostrzyńsko-Stubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w sprawie budowy i modernizacji drogowych transgranicznych obiektów mostowych (str. 3). O co zabiegamy? O szybsze realizowanie budów, o zmniejszenie biurokracji i o realne terminy. To naprawdę jest możliwe!

Wszystkim czytelnikom „Głosu Przedsiębiorcy” życzę miłej lektury. Sporo się dzieje, więc warto trzymać rękę na pulsie.

Z wyrazami szacunku –

Kamila Sz wajkowska
Dyrektor ZIPH

WSPÓLNY GŁOS POLSKIEGO I NIEMIECKIEGO BIZNESU

3 marca w Kostrzynie nad Odrą, Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa wspólnie z IHK Ostbrandenburg oraz z Kostrzyńsko-Stubicką Specjalną Strefą Ekonomiczną zaprezentowały stanowisko w sprawie budowy i modernizacji drogowych transgranicznych obiektów mostowych.

Szybsza budowa, mniej biurokracji i realne terminy – to główne postulaty zawarte we wspólnym stanowisku. Przedstawiciele biznesu z obu stron Odry apelują do rządów Polski i Niemiec o priorytetowe potraktowanie inwestycji mostowych, które stają się „wąskimi gardłami” europejskiej gospodarki.

Pełna treść stanowiska:

Wspólne stanowisko Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej, IHK Ostbrandenburg oraz Kostrzyńsko-Stubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w sprawie budowy i modernizacji drogowych transgranicznych obiektów mostowych.

Jednym z kluczowych warunków rozwoju każdego regionu jest sprawnie funkcjonująca i nowoczesna sieć transportowa. Szczególne znaczenie ma to na styku dwóch państw – Polski i Niemiec – gdzie współpraca gospodarcza i kulturalna odgrywa wyjątkowo ważną rolę. W tej sieci jednym z najbardziej wrażliwych elementów są przeprawy mostowe przez rzeki graniczne. Wspólna przestrzeń gospodarcza nadaje mostom szczególną funkcję jako decydującym elementem łączącym i wąskim gardłem, które wymagają odpowiedniej modernizacji i remontu.

Od wielu lat lokalne społeczności korzystają z powstałej wcześniej infrastruktury. Każdego dnia tysiące mieszkańców przekracza graniczne rzeki w celach zawodowych, turystycznych czy kulturalnych, korzystając z oferty sąsiedniego kraju. W ostatnim czasie na znaczeniu zyskały również kwestie transgranicznej ochrony ludności i ratownictwa, dlatego też sprawne mosty nad rzekami (granicznymi) mają tu kluczowe znaczenie.

Z tego względu z dużą uwagą obserwujemy proces przygotowania i realizacji inwestycji związanych zarówno z modernizacją istniejących, jak



i budową nowych połączeń drogowych między naszymi państwami.

Z niepokojem przyjęliśmy zatem informacje o kolejnych opóźnieniach w budowie nowego mostu w Kostrzynie nad Odrą, która została uzgodniona w umowie między Rządem Republiki Federalnej Niemiec a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie budowy nowego granicznego obiektu mostowego w rejonie Küstrin-Kietz i Kostrzyna nad Odrą w 2019 r. Jako termin zakończenia prac określono koniec 2025 roku.

Inwestycja ta jest jedną z wielu, które będą musiały zostać zrealizowane w najbliższych latach. Jako przedstawiciele biznesu na polsko-niemieckim obszarze powiązań, szczególnie zainteresowanych sprawnym przebiegiem takich przedsięwzięć, podkreślamy, że zarówno uproszczenie procedur administracyjnych, jak i systematyczna weryfikacja obowiązujących już umów międzyrządowych dotyczących budowy i utrzymania granicznych obiektów mostowych mogą mieć istotny wpływ na tempo realizacji niezbędnych inwestycji infrastrukturalnych – kluczowych dla gospodar-

czego i społecznego rozwoju naszych regionów.

Dlatego w imieniu przedsiębiorców oraz mieszkańców regionów przygranicznych apelujemy o wsparcie wszelkich działań związanych zarówno z budową nowych, jak i modernizacją istniejących mostów na Odrze i Nysie Łużyckiej. Oprócz mostu w Kostrzynie nad Odrą poniżej znajduje się kilka przykładowych istotnych inwestycji w zakresie mostów granicznych:

- Rozbudowa mostu granicznego przez Odrę między miejscowościami Frankfurt nad Odrą i Świecko w ciągu niemieckiej autostrady A12 i autostrady polskiej A2 do sześciu pasów ruchu.
- Budowa nowego, zintegrowanego mostu drogowo-kolejowego na północ od Schwedt nad Odrą.
- Przebudowa mostu granicznego przez Nysę między miejscowościami Ludwigsdorf i Jędrzychowice w ciągu niemieckiej drogi A4 i polskiej drogi A4.
- Budowa nowego mostu granicznego w obszarze dwumiasta Frankfurt nad Odrą / Stubice.



**Ty żyjesz, jak lubisz.
My ubezpieczamy życie.
Twoje Życie.**



www.unum.pl

unum
Ubezpieczamy Życie

JAK ZOSTAĆ SZEFEM, ZA KTÓRYM LUDZIE CHCĄ PODAŻAĆ?

Współczesny rynek pracy nie wybacza przypadkowego zarządzania. W dobie wszechobecných zmian, lider to już nie tylko „osoba wydająca polecenia”, ale fundament zespołu, mediator i strateg. Odpowiedzią na te wyzwania jest startująca w Gorzowie Wielkopolskim kolejna edycja Akademii Lidera – kompleksowego programu, który teorię zamienia na konkretne narzędzia gotowe do wdrożenia „od zaraz”.

AKADEMIA LIDERA

Program rozwoju nowoczesnych kompetencji przywódczych



REKRUTACJA:

KONTAKT: +48 696 007 665



Praktyka zamiast teorii, Gorzów zamiast dalekich wyjazdów

Program wyróżnia się na tle ogólnopolskich szkoleń przede wszystkim swoją formułą. To nie są jednorazowe wykłady, ale 3-miesięczny proces rozwojowy. - „Stawiamy na kameralność. Grupy liczące od 6 do 10 osób pozwalają na bezpieczną wymianę doświadczeń i pracę na realnych problemach, z którymi uczestnicy mierzą się w swoich firmach każdego dnia” – mówi Tomasz Molski z ZIPH. Co ważne dla lokalnych przedsiębiorców, program odbywa się stacjonarnie w Gorzowie Wielkopolskim, co eliminuje konieczność czasochłonných delegacji.

Sześć kroków do mistrzostwa

Akademia została podzielona na sześć intensywných modułów, które krok po kroku budują autorytet nowoczesnego przywódcy:

- **Fundamenty:** Zrozumienie roli lidera w świecie zmian i autodiagnoza własnego stylu zarządzania.
- **Komunikacja:** Nauka aktywnego słuchania i prowadzenia trudnych rozmów, które zamiast palić mosty, budują zaufanie.
- **Motywacja:** Jak sprawić, by pracownikom „chciało się chcieć”? Program odkrywa tajniki motywacji wewnętrznej i nowoczesnego feedbacku (metoda FUKO).
- **Zarządzanie konfliktem:** Zamiast unikać sporów, uczestnicy uczą się wykorzystywać je jako narzędzie rozwoju zespołu.
- **Efektywność własna:** Nauka delegowania i priorytetyzacji zadań (macierz Eisenhowera, zasada Pareto), by lider nie stał się „wąskim gardłem” organizacji.
- **Odporność psychiczna:** Kluczowy moduł o tym, jak zarządzać stresem

i unikać wypalenia zawodowego, dbając o własny dobrostan.

Ekspertkie wsparcie

Gwarantem jakości programu jest prowadząca – Edyta Hubska. Jako trenerka biznesu, business coach i praktyk zarządzania z wieloletnim stażem, łączy w swojej pracy świat twardego biznesu z psychologią rozwoju. Jej podejście opiera się na przekonaniu, że skuteczny lider to taki, który potrafi być autentyczny i świadomy swoich mocnych stron.

Dla kogo jest ten program?

Akademia Lidera zaprasza zarówno doświadczonych menedżerów, którzy czują potrzebę usystematyzowania swojej wiedzy, jak i osoby, które dopiero przygotowują się do objęcia roli lidera. To inwestycja, która zwraca się w postaci zaangażowanego zespołu i sprawnej funkcjonującej firmy.

(JL)

BEZPŁATNY KURS ZIELONEJ TRANSFORMACJI DLA BIZNESU – ZDOBĄDŹ MIĘDZYNARODOWY CERTYFIKAT Z ZIPH

Czy Twój biznes jest gotowy na nowe unijne wymogi środowiskowe? Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa otwiera nabór do II edycji bezpłatnego programu „Green Solutions Expert”. To unikalna okazja dla przedsiębiorców z lubuskiego i Brandenburgii, by pod okiem ekspertów przejść przez proces zielonej transformacji – od raportowania ESG po wdrażanie gospodarki obiegu zamkniętego – i zdobyć prestiżowy, międzynarodowy certyfikat.



Kompleksowy program: od ESG po greenwashing

Kurs składa się z 7 modułów tematycznych, które przeprowadzą uczestników przez najważniejsze zagadnienia „zielonej” gospodarki. Program startuje 9 września 2026 roku i potrwa do 13 stycznia 2027 roku.

Uczestnicy zdobędą wiedzę m.in. na temat:

- Wprowadzenia do ESG i raportowania CSRD: Poznanie 17 celów zrównoważonego rozwoju (SDGs) oraz różnic w raportowaniu między Polską a Niemcami.
- Zrównoważonego rozwoju produktu: Omówienie zasad rethink, reduce, reuse, repair oraz koncepcji produktu jako usługi.
- Efektywności energetycznej: Analiza studiów przypadków i udanych projektów z regionu przygranicznego.
- Gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ): Strategie zapobiegania powstawaniu odpadów i recyklingu.

- Zrównoważonych łańcuchów dostaw i CSR: Aspekty prawne, w tym ustawa o łańcuchu dostaw oraz dyrektywy UE.
- Komunikacji środowiskowej: Jak unikać greenwashingu i budować rzetelny przekaz skierowany do konsumentów.

Hybrydowa formuła i międzynarodowy certyfikat

Zajęcia odbywać się będą w kameralnych, maksymalnie 20-osobowych grupach, co sprzyja efektywnej nauce i wymianie doświadczeń. Organizatorzy postawili na formę hybrydową:

- Spotkania stacjonarne (09:00–16:00): Odbędą się w Gorzowie Wielkopolskim, Frankfurtu nad Odrą oraz Sulechowie.
- Spotkania online (09:00–13:15): Umożliwią zdalny udział w wybranych modułach.

Zwieńczeniem kursu będzie wizyta studyjna w modelowym zakładzie, który z sukcesem wdrożył rozwiązania prośrodowiskowe. Program zakończy się prezentacją,

testem wiedzy oraz uroczystym wręczeniem międzynarodowych certyfikatów, poświadczających umiejętności wysoko cenione na współczesnym rynku pracy.

Kto może wziąć udział?

Szkolenie jest całkowicie bezpłatne. Skierowane jest do pracowników firm oraz indywidualnych przedsiębiorców z obszaru transgranicznego (woj. lubuskie i Brandenburgia Wschodnia). Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązuje limit: jedna osoba z danej firmy.

Cykl szkoleniowy realizowany jest w ramach projektu "Polsko-Niemieckie Centrum Kompetencji Zrównoważonego Rozwoju" (Go Green), współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Zgłoszenia

Rekrutacja trwa do 1 września 2026 r. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z koordynatorką projektu:

Olga Stasińska - T +48 577 123 009;

E-mail: gogreen@ziph.pl

MAMY SZEROKĄ PALETĘ WSPARCIA

Rozmowa z **Waldemarem Motyką**, Prezesem Zarządu Lubuskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.

Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych działa na rynku już od ponad 20 lat. Proszę przybliżyć naszym czytelnikom, czym zajmuje się firma?

Fundusz powstał 2002 roku z inicjatywy Samorządu Województwa Lubuskiego oraz przy wykorzystaniu między innymi jego środków finansowych. LFPK aktywnie wspiera mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa w ułatwianiu im dostępu do finansowania poprzez udzielanie korzystnych zabezpieczeń. Takie wsparcie umożliwia rozwój naszej

lokalnej przedsiębiorczości. Chciałbym tu podkreślić, że nie jesteśmy podmiotem komercyjnym. Mamy misję, którą jest wspieranie przedsiębiorczości w naszym regionie, dlatego nasze produkty są atrakcyjne cenowo.

Początek roku zawsze sprzyja podsumowaniu tego, co wydarzyło się. Jakim dla LFPK był rok 2025?

Pod wieloma względami był to rok rekordowy. Nas szczególnie cieszy wartość udzielonych poręczeń, która wyniosła ponad 35 mln zł. Pokazuje to dalszy wzrost stopnia wykorzystania kapitału poręczeniowego, którym dysponujemy i jest podstawowym parametrem pokazującym w jaki sposób Fundusz spełnia swoją główną misję tj. wspieranie lubuskich przedsiębiorstw w ich rozwoju. Przedsiębiorcy w coraz większym stopniu dostrzegają zalety oferty LFPK, przede wszystkim atrakcyjność cenową, uproszczone procedury oraz profesjonalną obsługę.

Poprzez jakie produkty wspieracie przedsiębiorców w regionie?

Obecnie mamy szeroką paletę wsparcia lubuskich firm, gdyż LFPK to nie

tylko poręczenia kredytowe, jak sugeruje nazwa. Udzielamy również poręczenia pożyczek i leasingów, a także dla firm startujących w przetargach posiadamy atrakcyjne produkty w postaci poręczenia wadium oraz poręczenia należytego wykonania umowy i rękojmi za wady. Poręczenia te mogą stanowić zabezpieczenie przetargów realizowanych zarówno w oparciu o Prawo zamówień publicznych,

„ **Przedsiębiorcy w coraz większym stopniu dostrzegają zalety oferty LFPK, przede wszystkim atrakcyjność cenową, uproszczone procedury oraz profesjonalną obsługę.** ”

ale również organizowanych poza w/w ustawą m.in. przez spółdzielnie mieszkaniowe, spółki wodne, przedsiębiorstwa energetyczne, podmioty sektora finansów publicznych.

Co może zyskać przedsiębiorca, który zdecyduje się na ofertę LFPK?

Firmy startujące w przetargach mogą odnieść maksimum korzyści dzięki współpracy z Lubuskim Funduszem Poręczeń Kredytowych. Korzystając z naszych poręczeń nie muszą już blokować własnej gotówki potrzebnej na zabezpieczenie wadium, czy należytego wykonania umowy oraz rękojmi za wady. Daje to możliwość startu w wielu zamówieniach publicznych jednocześnie, poprawia płynność finansową i pozwala taniej realizować swe zadania.

Korzyści dla firm korzystających z zabezpieczenia kredytów i pożyczek to przede wszystkim brak potrzeby zastawiania własnego majątku, w szczególności uniknięcie np. obciążenia hipoteką nieruchomości.

W przypadku leasingu temat dodatkowego zabezpieczenia pojawia się



zazwyczaj, gdy przedmiot leasingu jest nietypowy. Dzięki naszym poręczeniom zabezpieczenie takich transakcji nie stanowi już problemu. Dodatkową korzyścią przy zabezpieczeniu umowy poręczeniem Funduszu jest możliwość obniżenia opłaty wstępnej lub możliwość wydużenia okresu leasingu a tym samym obniżenia wysokości rat leasingowych. Obecnie współpracujemy z firmami leasingowymi o wieloletniej tradycji. Zachęcam do zapoznania się z ofertą naszego Funduszu!

Dziękuję.

Rozmawiał Tomasz Molski



IZBOWY DZIEŃ KOBIECI

6 marca w gościnnych progach Hotelu Qubus w Gorzowie, ZIPH już po raz trzeci zorganizowała Izbowy Dzień Kobiet 2026. Spotkanie zgromadziło liczne grono pań związanych z lubuskim biznesem, które wspólnie celebrowały swoje święto, łącząc rozmowy o rozwoju osobistym z profesjonalnym wizerunkiem.

Izbowy Dzień Kobiet od lat wpisuje się w kalendarz najważniejszych spotkań ZIPH, a w tym roku skupiło się na dwóch filarach: jakości życia oraz sztuce kreowania autentycznego wizerunku. Całość spotkania z wdziękiem i profesjonalizmem poprowadziła Edyta Hubska – trenerka biznesu i przedsiębiorczyni, która zadbała o to, by każda z uczestniczek czuła się swobodnie i wyniosła z wydarzenia konkretną dawkę praktycznej wiedzy.

Pierwszą częścią spotkania wypełniła rozmowa z Bogną Sterną, cenioną gorzowską psycholożką i psychoterapeutką z 35-letnim stażem. W wystąpieniu zatytułowanym „My Way, czyli o sztuce dobrego życia”, ekspertka podzieliła się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami na temat balansowania między zawodowymi obowiązkami a osobistym szczęściem. Rozmowa o „zakrętach życiowych” i pracy u podstaw poruszyła wiele uczestniczek, przypominając, jak ważne w dzisiejszym zabieganym świecie jest dbanie o własny dobrostan i autentyczność.

W drugą, tę bardziej praktyczną część spotkania wprowadziła nas Kinga Borkowska – osobista stylistka. Podczas pre-



zentacji „Szafa, która pracuje dla Ciebie” udowodniła, że profesjonalny wizerunek nie musi oznaczać setek ubrań, a raczej przemyślane wybory i świadome budowanie własnego stylu. Zgodnie z mottem ekspertki: „Mato ubrań – dużo możliwości”, uczestniczki dowiedziały się, jak za pomocą prostych trików zyskać pewność siebie w każdej sytuacji biznesowej i prywatnej.

Poza merytorycznymi wystąpieniami, Izbowy Dzień Kobiet był przede wszystkim

doskonałą okazją do nawiązania nowych relacji i wymiany doświadczeń w kulkarach. Przy wspólnej kawie i słodkim poczęstunku, lubuskie przedsiębiorczynie miały czas na rozmowy o wyzwaniach, z jakimi mierzą się na co dzień.

Ogromne zainteresowanie wydarzeniem – komplet miejsc został zarezerwowany na długo przed terminem – potwierdza, jak bardzo potrzebne są takie inicjatywy. (TM)

Partnerzy Izbowego Dnia Kobiet



Kostrzyńsko-Słubicka
Specjalna Strefa Ekonomiczna



Edyta Hubska
ROZWOJowo • HRowo



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZĄ

BIURO LEGALIZACJI DOKUMENTÓW EKSPORTOWYCH

KONTAKT: +48 576 850 300

- Dokumenty handlowe, eksportowe i przewozowe
- Poświadczanie świadectwa pochodzenia towarów
- Świadectwa i zaświadczenia wydane przez administrację rządową

NA KRAWĘDZI CHAOSU

Procedury, procesy, standardy? Czy kreatywność, rewolucja i nieustanne zmiany? W nadmiarze, jedno rodzi sztywność i stagnację. Drugie chaos i bałagan. Co wybieracie? Oczywiście, że z każdego trochę, aby powstała idealna kombinacja biznesowa. A jak jest w naszych firmach?

Mówi się, że Niemcy są świetnie zorganizowani. Pozwolę sobie na duże wątpliwości! Pracowałam w kilku niemieckich firmach i naprawdę nie były to najlepiej zorganizowane i funkcjonujące organizacje. Pracowałam też dla włoskiego kapitału. I tu zaskoczenie: świetnie zorganizowana firma, z jasnymi odpowiedzialnościami, strukturami i procesami. Do dziś miłe wspominałam. Bo tak, w takich firmach się dobrze pracuje: każdy wie, za co odpowiada, jak wygląda proces decyzyjny. Czy była tam stagnacja, czy zbyt sztywność? Być może, ale w niewielkim stopniu. Uwaga: firma do dzisiaj funkcjonuje. Ale najciekawsze rzeczy dzieją się w tych, gdzie króluje wieczna zmiana, a często

i chaos. Niestety przekłada się to na brak jasnych odpowiedzialności i ustalonych procesów. A ile tam emocji, walki o wpływy, udowadniania swoich racji i subtelnej gry o pozycję. Niełatwe to środowisko dla pracowników. Co ciekawe, najlepiej odnajdują się tam często nie ci najbardziej kompetentni, lecz ci, którzy potrafią świetnie się sprzedać, zbudować wpływy. Czy jest tam kreatywność? Jest. Całkiem sporo. Czy jest umiejętność wdrażania w maszyny procesów i odpowiedzialności? Hm, rzadko.

A jak biznesowo radzą sobie i jedni i drudzy? To zależy od branży. Bo wiadomo, tam gdzie duża kreatywność, zmiany technologiczne przewagę mają ci kreatywni. Tam, gdzie produkcja, sztywne rygory technologiczne wygrywają procesy, standardy. Choć idealnie jest... na krawędzi chaosu.

Krawędź chaosu to konkretne pojęcie naukowe, z teorii systemów złożonych i sztucznego życia, autorstwa Christophera Langton'a. To miejsce, gdzie system działa między porządkiem a cha-

osem. Ma strukturę, by zachować stabilność, ale jednocześnie tyle elastyczności i dynamiki, by rodziły się innowacje i rozwój. Ha! Brzmi pięknie.

I komu udaje się uzyskać w codziennej bieżącej firmowej - pomiędzy budżetem, spotkaniami - ten stan? Albo go nie utracić?

Tak więc sztuka życia i biznesu to umiejętność balansowania pomiędzy jednym i drugim. Przechylając jednak szalę wagi w kierunku rozwoju. Bo rozwijamy się na granicy między tym, co już znamy, a tym, czego jeszcze się trochę boimy.

Edyta Hubska

trenerka biznesu, coach kadry menedżerskiej, przedsiębiorczyni, ekspert HR.



GORZÓW PO PARYSKU?

Wiedzieliście Państwo, że dziewiętnastowieczni Paryżanie, przynajmniej duża ich część, z oburzeniem i obrzydzeniem patrzyli na Wieżę Eiffla. Część z nich nie chciała jej nawet zauważać. I jak to interpretować po ponad 137. latach? Gorzów to oczywiście nie Paryż, ale u nas niektórzy też nie chcieli zauważyć pomysłów na zmiany w centrum miasta. Pomysłów! Wreszcie ktoś coś zaproponował. I co? I nic.

Co zrobić z centrum miasta? Dlaczego o to pytam? Bo tam bywam i mi wstyd. Ja uważam, że nie wolno bać się zmian. Gorzej nie będzie. To co mamy dziś, to mocna kakofonia kolorów, stylów i czasu. Stary Rynek udaje, że jest stary. Nawet katedra tego nie zmieni. Fontanna Pauckscha to przecież rekonstrukcja. Nawet ona, symbol miasta, pasuje tylko częściowo już do Gorzowa. Przecież umieszczone na fontannie dzieci mają coś symbolizować. Wiedzieliście? Chłopiec symbolizuje przemysł, a dziewczynki? Ich obecność odnosi się do rzeki. Rybotówstwo i żegluga. Co wspólnego ma dziś Gorzów z Wartą? Nie licząc tego, że rzeka zalewa bul-

wary, to nic. Gwarantuje, że jeśli Zielenka Góra leżałaby nad taką rzeką, to województwo miałoby swój program gospodarki rzecznej, z pięć spółek i nie pakowałoby kasy w port lotniczy tylko rzeczny.

Spójrzmy w przyszłość. Rynek powinien być jakiś. Dlatego zapowiedź, że przyjrzy mu się grupa gorzowskich architektów, odbieram za dobry ruch. Poprzednia propozycja mnie aż tak nie oburzała, ale ja szanuję głos innych i niech wypowiedzą się specjaliści. Trzeba jednak zacząć. Zwlekanie ze zmianami to jak „cofanie się do przodu”. Bez sensu. Potrzeba odważnych decyzji. Nie ma co zrobić z rozpadającym się dawnym ratuszem przy Obotryckiej? Proszę bardzo, w kolejnym budżecie wrzucić kilka złotych na dach. W kolejnym na ściany i przenieść tam Urząd Stanu Cywilnego. Niech ludzie w zabytkowej części łączą się na dobre i złe. Co? Żle? Lepiej jak zabytek zapadnie się do wewnątrz?

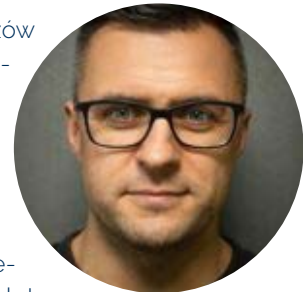
To samo z bulwarem. Odnowią go i dobrze, ale dlaczego nie rozbudują. Czy kulminacją odwiedzin ma być zdjęcie przy napisie Gorzów i zapalenie bądź zgaszenie Wielkopolski?

Idźmy dalej. Gorzów potrzebuje nowego mostu. Trzeba o tym głośno mówić.

Jak już wybudujemy wszystkie szpitale w Zielenkiej Górze, jak lotnisko będzie miało nowy terminal, a UZ wszystkie kierunki, to możemy poprosić o wstawiennictwo i pomoc w zbudowaniu mostu w północnej stolicy? Gorzów, choć Wielkopolski, też leży w Lubuskim. Czepiam się, wiem. Taka natura, charakter i rola. No bo jak jest dziś? Idealnie podsumował to Stanisław Aniot w Alternatywach 4, kiedy próbował na lokatorce wymusić zmianę koloru zastan. "Ja powiesiłem zielone, pani brązowe. No i jak to teraz wygląda? Jak gówno w lesie. I ja się na to nie zgadzam".

Marcin Sasim

Dolnoślązak w Lubuskim, dziennikarz Radia Zachód i TVP3 Gorzów.



GŁOS ROZSĄDKU?

LUBUSKIE DIAMENTY FORBESA 2026

Już po raz osiemnasty redakcja „Forbesa” opracowała zestawienie najbardziej dynamicznie rozwijających się firm w Polsce. W tegorocznym rankingu znalazło się 20 tysięcy firm, które w trzech ostatnich latach najszybciej zwiększyły swoją wartość.

Województwo lubuskie, ze 199 Diamentami, zajęło 15. miejsce w kraju. W 2024 roku przychody ze sprzedaży tych przedsiębiorstw przekroczyły 17,3 mld zł, co oznacza wzrost o 3,6 proc. rok do roku. Jeszcze szybciej rosły zyski – sięgnęły one niemal 1,9 mld zł, notując wzrost o 8,7 proc.

W Lubuskim zarejestrowanych jest ponad 134 tys. firm, co stanowi 2,5 proc. wszystkich przedsiębiorstw w kraju. Tylko w ostatnim roku działalność rozpoczęło blisko 9,9 tys. nowych podmiotów. Wyróżnikiem regionu pozostaje wysoki poziom umiędzynarodowienia – na 10 tys. mieszkańców przypada średnio 5,6 spółki z kapitałem zagranicznym.

Członkowie ZIPH wyróżnieni Diamentami Forbesa 2026:

Przychody od 5 do 50 mln zł

- Contact Sp. z o.o. – Wędrzyn
- Centrum Medyczne Eskulap Sp. z o.o. – Żary
- Gorzowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. - Gorzów
- Gamp Sp. z o.o. - Zielona Góra
- Kohl-Group Polska Sp. z o.o. - Stubice
- Astroenergy Sp. z o.o. - Gorzów

Przychody od 50 do 250 mln zł

- Lamel Technology Sp. z o.o. - Gorzów
- M&J Sp. z o.o. - Żary
- Dtp Sp. z o.o. - Zielona Góra
- Arctic Paper SA - Kostrzyn Nad Odrą



- Mazel SA - Nowa Sól
- Zakład Energoelektryczny Energo-Stil Sp. z o.o. - Gorzów
- Budnex Sp. z o.o. - Gorzów

Przychody powyżej 250 mln zł

- Elektrociepłownia Zielona Góra SA - Zielona Góra
- Rzeźnictwo Zyguta Zbąszynek Sp. z o.o. Sp.K. - Zbąszynek
- ICT Poland z o.o. - Kostrzyn Nad Odrą
- Telemond Sp. z o.o. - Kostrzyn Nad Odrą

(TM)

NOWA „ŚCIEŻKA SMART” - 700 MLN ZŁ NA INNOWACJE

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) zainaugurowała nową edycję programu „Ścieżka SMART”. Dla sektora MŚP to szansa na sfinansowanie innowacji przy wsparciu sięgającym nawet 80% kosztów kwalifikowalnych.

Z budżetem operacyjnym na poziomie 700 mln zł, nabór ten wprowadza istotne modyfikacje w strukturze finansowania procesów badawczo-rozwojowych (B+R).

Strukturalne uproszczenie procesu

Dotychczasowa formuła programu opierała się na konieczności łączenia różnych modułów (np. B+R, wdrożenie, cyfryzacja) w jednym wniosku. Nowa edycja oddziela etap prac badawczych od etapu implementacji rynkowej. Obecny nabór koncentruje się wyłącznie na realizacji prac B+R oraz działaniach komplementarnych (ochrona IP, internacjonalizacja, kompetencje).

Zakres merytoryczny i definicja innowacji

Aby projekt został zakwalifikowany do finansowania, musi skutkować opracowaniem innowacji produktowej lub procesowej o skali co najmniej krajowej. Fundamentalnym wymogiem jest wpisanie się projektu w ramy Krajowych Inteligentnych Specjalizacji (KIS).

Co uznaje się za prace B+R?

Wsparcie obejmuje dwa główne etapy procesu twórczego:

- Badania przemysłowe: Zdobywanie nowej wiedzy w celu opracowania nowych produktów lub procesów.
- Eksperymentalne prace rozwojowe: Wykorzystanie dostępnej wiedzy do planowania i projektowania nowych, zmienionych lub ulepszonych produktów.

Wykluczenia

W ujęciu merytorycznym istotne jest rozróżnienie prac B+R od standardowej działalności inżynierskiej lub IT. Finansowaniu nie podlegają:

- Rutynowe debugowanie i usuwanie błędów.
- Tworzenie systemów IT w oparciu o powszechnie znane metody i biblioteki.
- Standardowe dostosowywanie produktów do wymagań klienta bez innowacji technologicznej.
- Rutynowe testowanie bezpieczeństwa danych.

Parametry finansowe i intensywność wsparcia



Budżet projektu musi mieścić się w przedziale od 3 mln zł do 50 mln zł kosztów kwalifikowalnych. Katalog kosztów obejmuje m.in. wynagrodzenia personelu badawczego, amortyzację aparatury, koszty wartości niematerialnych i prawnych oraz usługi doradcze.

Harmonogram i wymogi formalne

Nabór skierowany jest do sektora MŚP prowadzącego działalność na terenie Polski. Kluczowym kryterium oceny będzie mierzalność parametrów nowej innowacji oraz jej weryfikowalność w warunkach rynkowych.

- **Rozpoczęcie naboru:** 26 lutego 2026 r.
- **Zakończenie naboru:** 31 marca 2026 r.

(TM)

ZANIM WYDASZ BUDŻET - ZROZUM CZŁOWIEKA

DESIGN THINKING JAKO REALNA PRZEWAGA KONKURENCYJNA FIRM

O metodologii human-centered design, która pozwala tworzyć rozwiązania potrzebne ludziom i opłacalne biznesowo rozmawiamy z **Anną Sip**.

Design thinking często pojawia się w rozmowach o innowacjach i rozwoju firm. Czym właściwie jest - modą czy realnym narzędziem biznesowym?

Zdecydowanie realnym narzędziem. I to bardzo konkretnym. Design thinking, czyli human-centered design, to metodologia projektowania skoncentrowana na człowieku. Punktem wyjścia nie jest produkt, technologia czy budżet, ale człowiek - użytkownik, klient, pracownik. To podejście, z którym pracuję na co dzień, również

poza salą szkoleniową.

W praktyce oznacza to tworzenie rozwiązań, które jednocześnie są pożądane przez użytkownika, technicznie możliwe do zrealizowania i opłacalne biznesowo. Dopiero w miejscu przecięcia tych trzech elementów pojawia się prawdziwa, dojrzała innowacja.

Wiele osób kojarzy design thinking z kolorowymi karteczkami i burzą mózgów. To mit czy część większej całości?

Burza mózgów to tylko fragment procesu.

Design thinking to ustrukturyzowana metodologia twórczego rozwiązywania problemów. Obejmuje etapy empatii, definiowania problemu, generowania pomysłów, prototypowania, testowania i wdrażania. Co ważne, nie jest to proces liniowy. Możemy wracać do wcześniejszych etapów. Jeśli test pokaże, że rozwiązanie nie działa, cofamy się i sprawdzamy, czy dobrze zrozumieliśmy problem. To ogromna wartość tej metodologii - pozwala wcześniej odrzucić chybione pomysły, zanim pochłona budżet, czas i energię zespołu.

Dlaczego właśnie empatia, a nie pomysł, jest punktem startowym całego procesu?

Bez empatii zaczynamy zgadywać. Firmy często tworzą produkty, usługi i komunikację w oparciu o własne przekonania, sądząc, że klienci na pewno czegoś chcą albo że rynek czegoś potrzebuje. Empatia oznacza wyjście poza te założenia - rozmowę, obserwację, słuchanie bez oceniania i bez szukania potwierdzenia własnej tezy. To świadome wejście w perspektywę klienta i mapowanie jego doświadczeń,

od pierwszego kontaktu z marką aż po użytkowanie produktu czy usługi. Właśnie wtedy odkrywamy realne potrzeby, frustracje i bariery. Często okazuje się, że problem, który chcieliśmy rozwiązać, wcale nie był tym właściwym.

Co się dzieje, gdy firmy pomijają ten etap?

Powstają rozwiązania poprawne, ale nietrafione. Projektujemy funkcje, których nikt nie używa. Inwestujemy w kampanie, które nie rezonują. Wdrażamy procesy wygodne dla firmy, ale nie dla klienta. Design thinking pozwala tego unikać. Dzięki szybkiemu prototypowaniu i testowaniu możemy sprawdzić pomysł w małej skali i dopiero wtedy podejmować większe decyzje inwestycyjne. To zmiana myślenia z dążenia do perfekcyjnego rozwiązania na szybkie sprawdzenie, czy w ogóle rozwiązujemy właściwy problem.

Czy design thinking to narzędzie tylko dla start-upów i innowatorów, czy także dla firm z różnych branż?

Właściwie dla każdej branży. Niezależnie od tego, czy mówimy o firmie pro-



dukcyjnej, usługowej, handlowej czy instytucji publicznej, design thinking daje narzędzia do lepszego rozumienia problemów i projektowania trafnych rozwiązań. Sprawdza się przy tworzeniu nowych produktów i usług, ale równie dobrze działa wtedy, gdy chcemy ulepszyć to, co już funkcjonuje. Pomaga projektować doświadczenia klienta, usprawniać procesy wewnętrzne, porządkować strategię marketingową i budować realną przewagę konkurencyjną. Innowacja nie musi oznaczać rewolucji. Często to przemyślane, twórcze udoskonalenie istniejących rozwiązań. Ta metodologia pozwala spojrzeć na znane schematy świeżym okiem i nadać im wartość, która ma sens zarówno dla użytkownika, jak i dla biznesu. Firmy nie przestają popełniać błędów, ale uczą się szybciej, testują, wyciągają wnioski i odrzucają rozwiązania, które nie działają, zanim staną się kosztownym błędem.

Co realnie zmienia się w organizacji, która zaczyna pracować metodą design thinking?

Przede wszystkim kultura pracy.

Design thinking buduje otwartość na współpracę i eksperymentowanie. Uczy, że małe testy są bezpieczniejsze niż duże, niezwerfikowane wdrożenia. Zmienia także sposób podejmowania decyzji, z opartych wyłącznie na intuicji i hierarchii na opartych na realnych danych od użytkowników. Łączy kreatywność z pragmatyzmem. W praktyce oznacza to mniej kosztownych błędów i bardziej świadome decyzje inwestycyjne.

Design thinking kojarzy się z biznesem. Jak ta metodologia zadziałała w pracy z dziećmi i młodzieżą?

To były jedne z najbardziej inspirujących doświadczeń w mojej pracy. Dzieci mają w sobie ogromne pokłady kreatywności - świeżej, odważnej i nieskrępowanej, dopóki dorośli nie zaczną jej przypadkiem przyciszać. Szybko widać, jak ta swoboda bywa zagłuszana przez lęk przed oceną i opinią innych. W design thinking kluczowa jest zasada braku krytyki na etapie generowania pomysłów. Kiedy stworzyliśmy bezpieczną przestrzeń, dzieci naprawdę się otworzyły. Powstawały ciekawe prototypy produktów i usług tworzone z prostych materiałów. Zawsze powtarzam, że kreatywność jest jak mięsień - niećwiczona słabnie, trenowana rozwija się. I to dotyczy nie tylko dzieci. W firmach działa dokładnie tak samo.

Dlaczego firmy powinny zainteresować się design thinking?

Bo dziś nie wygrywa ten, kto ma najwięcej pomysłów, ale ten, kto rozwiązuje właściwe problemy. Design thinking pomaga upewnić się, że pracujemy nad tym, co naprawdę ma znaczenie, dla ludzi i dla biznesu. W czasach, gdy budżety są liczone uważnie, to nie jest luksusowa metodologia. To rozsądny sposób podejmowania decyzji.

Dziękuję.

Rozmawiał
Tomasz Molski



Anna Sip - ekspertka marketingu i public relations z 26-letnim doświadczeniem w strategicznym budowaniu marek. Była dyrektor marketingu Galerii Askana oraz koordynator PR i marketingu w prywatnej uczelni informatycznej. Absolwentka MBA, autorka pracy o roli social mediów w nowoczesnej komunikacji marketingowej. W pracy łączy doświadczenie biznesowe z metodologią Design Thinking, wspierając organizacje w tworzeniu skutecznych, dopasowanych i opłacalnych działań marketingowych. Prowadzi warsztaty i szkolenia dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

www.annasip.pl



REJESTRACJA UDZIAŁU: +48 577 123 009

SAVE THE DATE

28

kwietnia

2026

ZAMEK TREBNITZ - NIEMCY | GODZINA 10:00



POLSKO-NIEMIECKI KONGRES GOSPODARCZY GO GREEN

RYNEK PRACOWNIKA W LUBUSKIEM NIE ODPUSZCZA

Choć w skali kraju mówi się o stabilizacji, lubuski rynek pracy w 2026 roku stawia przed lokalnym biznesem konkretne wyzwania. Najnowszy raport „Barometr zawodów” dla województwa lubuskiego nie pozostawia złudzeń: w kluczowych branżach rąk do pracy wciąż brakuje, a znalezienie fachowca graniczy z cudem.

Według prognoz na 2026 rok, przygotowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy, przedsiębiorcy w regionie muszą przygotować się na dalszą intensywną konkurencję o pracowników. Podobnie jak w latach ubiegłych, w Lubuskim dominuje rynek pracownika w sektorach specjalistycznych, a lista zawodów deficytowych jest znacznie dłuższa niż tych, w których występuje nadwyżka kandydatów.

Mapa deficytów

Analiza raportu wskazuje na trwałe luki kadrowe w kilku strategicznych dla regionu sektorach. Jeśli firma działa w jednej z poniższych branż, procesy rekrutacyjne mogą wymagać większych nakładów czasu i budżetu. Oto szczegóły:

- Transport i logistyka – stan alarmowy. To już stały element krajobrazu gospodarczego regionu. W 2026 roku deficyt kierowców samochodów ciężarowych, ciągników siodłowych oraz autobusów pozostaje dotkliwy. Ze względu na tranzytowe położenie województwa, firmy logistyczne walczą o każdego pracownika z uprawnieniami. Brakuje również magazynierów oraz spedytorów, co bezpośrednio wpływa na płynność łańcuchów dostaw.
- Przemysł i budownictwo – fachowcy na wagę złota. Lubuski przemysł cierpi na brak rzemieślników i pracowników technicznych. Na liście zawodów deficytowych niezmiennie znajdują się m.in.: elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy, spawacze i ślusarze, monterzy instalacji budowlanych, operatorzy obrabiarek (CNC) oraz maszyn do robót ziemnych. Dla firm budowlanych i produkcyjnych oznacza to konieczność podnoszenia stawek lub inwestowania w szkolenie pracowników od podstaw.
- Ochrona zdrowia i edukacja - choć to sektor budżetowy, jego kondycja

rzutuje na cały rynek. Deficyt lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów oraz opiekunów osób starszych ma w Lubuskim charakter strukturalny. Nowością, która utrzymuje się w 2026 roku, są braki

w oświacie – szczególnie wśród nauczycieli przedmiotów zawodowych. To sygnał alarmowy dla biznesu: bez kadry uczącej zawodu dopływ nowych fachowców na rynek będzie jeszcze mniejszy.

Brak nadwyżek – co to oznacza?

Specyfiką województwa lubuskiego na tle innych regionów jest bardzo krótka (a w niektórych powiatach wręcz pusta) lista zawodów nadwyżkowych. Oznacza to, że praktycznie nie ma grup zawodowych, które masowo borykałyby się z brakiem zatrudnienia. Nawet w sektorze biurowym czy administracyjnym sytuacja dąży do równowagi. Dla pracodawcy to jasny przekaz: era łatwych rekrutacji to przeszłość.

Rekomendacje dla przedsiębiorców na 2026 rok

W obliczu tych danych strategia HR w lubuskich firmach musi ewoluować. Walka wyłącznie wysokością wynagrodzenia może okazać się wyniszczająca dla marży, dlatego warto sięgnąć po inne narzędzia:

Sięgnij po środki na podnoszenie kwalifikacji pracowników (np. Lubuskie Bony Rozwojowe): Skoro na rynku brakuje gotowych specjalistów (np. spawaczy czy operatorów CNC), tańszym i pewniejszym rozwiązaniem jest przeszkolenie obecnej kadry.

Automatyzacja i cyfryzacja: przy braku



rąk do prostej pracy fizycznej i biurowej inwestycja w technologie staje się koniecznością, a nie wyborem. Warto audytować procesy w firmie pod kątem tego, co może wykonać maszyna lub algorytm.

Employer Branding: utrzymanie obecnego pracownika jest w 2026 roku kluczowe. Koszt rekrutacji i wdrożenia nowej osoby wielokrotnie przewyższa wydatki na benefits czy programy well-beingowe, które zatrzymają fachowca w firmie.

Otwartość na pracowników z zagranicy: luki w transporcie i budownictwie są niemożliwe do zasypania wyłącznie rodzimą kadrami. Procedury legalizacji pracy i integracja obcokrajowców to kompetencje, które działu kadr muszą stale rozwijać.

Podsumowanie

Rok 2026 w województwie lubuskim to czas dla pracodawców elastycznych i przewidujących. Raport „Barometr zawodów” pokazuje jasno: zasoby ludzkie są ograniczone. Wygrają ci przedsiębiorcy, którzy zamiast czekać na idealnego kandydata, „stworzą go sobie sami” poprzez szkolenia lub zastąpią wakaty innowacjami technologicznymi.

Oprac. na podstawie raportu „Barometr zawodów 2026” dla województwa lubuskiego

CYFRYZACJA POLSKICH FIRM – WIDOCZNY POSTĘP, ALE WIELE OBSZARÓW WCIĄŻ WYMAGA POPRAWY

Sztuczna inteligencja, cyberbezpieczeństwo oraz automatyzacja procesów – to technologie, które w ostatnich latach coraz silniej oddziałują na sposób funkcjonowania firm. O tym, jak przebiegał proces cyfryzacji polskich firm w latach 2019–2025, mówi najnowszy raport Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, który przybliży różne aspekty tego zjawiska.

W raporcie pt. „Wybrane technologie cyfrowe i stopień ich wykorzystania w przedsiębiorstwach w latach 2019–2025” uwzględniono zarówno informacje nt. pozycji Polski w międzynarodowych rankingach cyfryzacji, jak i informacje dotyczące poszczególnych technologii (m.in. sztuczna inteligencja) oraz obszarów cyfryzacji (m.in. cyberbezpieczeństwo).

Raport pokazuje, że w analizowanym okresie polskie firmy coraz częściej sięgały po rozwiązania takie jak chmura obliczeniowa, automatyzacja czy sztuczna inteligencja. Jednak tempo transformacji wciąż wymaga przyspieszenia, szczególnie w sektorze MŚP.

Według informacji zawartych w raporcie Polska zazwyczaj plasuje się w drugiej połowie różnorodnych rankingów cyfryzacji, osiągając wyniki poniżej ogólnej średniej. Potwierdza to m.in. analiza wskaźnika DESI – w latach 2019–2022 Polska systematycznie znajdowała się w końcowej części rankingu państw członkowskich UE.

Natomiast w latach 2023–2025 zauważalna jest poprawa, zwłaszcza dla wybranych wskaźników. W niektórych obszarach takich jak np. cyberbezpieczeństwo, łączność czy dostęp do cyfrowej dokumentacji medycznej Polska osiąga wyniki przewyższające średnią unijną. Ponadto można zauważyć stopniową poprawę wartości innych wskaźników, jednak ze względu na równoległy wzrost średnich unijnych nie zawsze przekłada się ona na zmniejszanie dystansu Polski do pozostałych państw UE.

W jakim stopniu polskie przedsiębiorstwa korzystają ze sztucznej inteligencji?

Sztuczna inteligencja coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność w polskim biznesie, jednak tempo jej wdrażania wciąż jest zróżnicowane w zależności od wielkości firmy.

Według raportu PARP najwyższy poziom wykorzystania AI obserwuje się wśród dużych przedsiębiorstw – wzrósł on z 17,46% w 2021 r. do 24,38% w 2023 r.

oraz do 32,96% w 2024 r. Znacznie ostrożniej do wdrażania AI podchodziły mniejsze podmioty. W sektorze małych firm poziom wykorzystania sztucznej inteligencji pozostaje nadal pozostałe niski – w 2021 r. było to zaledwie 1,88%, w 2023 r. 2,25%, a w 2024 r. 3,93% podmiotów. Oznacza to, że choć zainteresowanie tą technologią rośnie, w wielu przedsiębiorstwach jest ona wciąż na wczesnym etapie adaptacji.

Jednocześnie potencjał rozwoju pozostaje ogromny. W 2024 r. aż 94,1% firm nie korzystało z rozwiązań sztucznej inteligencji, z czego 3,2% przedsiębiorstw deklarowało rozważanie wdrożenia tego typu rozwiązań. To zauważalny wzrost zainteresowania – rok wcześniej takie plany deklarowało jedynie 2% firm. Wśród powodów braku wykorzystania sztucznej inteligencji w 2024 r. firmy najczęściej wskazywały brak zasobów ludzkich oraz wiedzy dotyczącej wykorzystania technologii AI.

Wciąż widoczne są jednak duże różnice pomiędzy rynkiem polskim a rynkiem europejskim. W porównaniu ze średnią unijną poziom wykorzystania sztucznej inteligencji w polskich firmach jest wyraźnie niższy. W latach 2021–2023 różnica ta oscylowała w granicach nieco powyżej 4 p.p., natomiast w 2024 r. wzrosła do 7,58 p.p.

Cyberbezpieczeństwo – skala zagrożenia i metody ochrony

Skala incydentów zarejestrowanych przez CERT Polska pokazuje wyraźnie, że w dzisiejszej cyfrowej gospodarce cyberbezpieczeństwo jest koniecznością. Wdrażanie nowoczesnych rozwiązań i prowadzenie działań edukacyjnych wśród pracowników jest niezbędnym elementem bezpiecznego prowadzenia działalności gospodarczej.



Dane z lat 2019–2025 pokazują gwałtowny wzrost liczby zgłaszanych naruszeń bezpieczeństwa w sieci. W 2019 r. CERT Polska otrzymał 22 343 zgłoszeń, z czego 6484 zostały zakwalifikowane jako incydenty cyberbezpieczeństwa. Najczęściej występowały ataki phishingowe, które stanowiły 54,2% wszystkich incydentów. Na drugim miejscu znalazły się zgłoszenia dotyczące złośliwego oprogramowania (14,9%), a na trzecim incydenty związane z obraźliwymi i nielegalnymi treściami (np. spam). W 2024 r. liczba zgłoszeń zarejestrowanych przez CERT wyniosła aż 600990, z czego 103449 były to obsłużone incydenty, co wskazuje na dużą skalę zagrożeń cyberbezpieczeństwa i kontynuację trendu wzrostowego.

Z kolei dane GUS-u dowodzą, że polskie firmy coraz poważniej traktują kwestie ochrony cyfrowej infrastruktury. W latach 2019–2025 ponad 90% przedsiębiorstw stosowało co najmniej jeden środek cyberbezpieczeństwa, co potwierdza rosnącą świadomość zagrożeń w biznesie.

Widoczna jest również coraz większa popularność stosowania co najmniej dwóch metod uwierzytelniania – odsetek polskich firm w tym przypadku przekracza 40%. Najczęściej stosowanym rozwiązaniem pozostaje jednak silne hasło do identyfikacji i uwierzytelniania użytkowników, które w 2025 r. wykorzystywało 81% badanych przedsiębiorstw.

(oprac. TM)



Zwyciężaj, jak mistrz!

5

Speedway kredytowy



Kredyt Mieszkaniowy

z decyzją kredytową
już w 5 dni!

Polecam, Bartosz Zmarzlik

Sprawdź naszą ofertę na www.gbsbank.pl
lub skontaktuj się z doradcą **532 371 014**

GBSBank
Dołącz do znajomych

www.gbsbank.pl



[gbs-bank](https://www.linkedin.com/company/gbs-bank)



[gbsbank](https://www.youtube.com/gbsbank)

INNOWACJE W LUBUSKIEM - SPOWOLNIENIE, ALE NIE ZATRZYMANIE ROZWOJU

Dane statystyczne za lata 2022-2024 pokazują spadek aktywności innowacyjnej przedsiębiorstw w województwie lubuskim w porównaniu z okresem 2020-2022. Firmy rzadziej wdrażały nowe produkty lub procesy biznesowe, co wynika raczej z większej ostrożności inwestycyjnej niż z rezygnacji z działań rozwojowych.



W latach 2022-2024 aktywność innowacyjną wykazało niespełna 29% przedsiębiorstw przemysłowych oraz ok. 9% firm usługowych. To mniej niż w latach 2020-2022. Spadła także liczba firm, które faktycznie wprowadziły innowacje. Nowe lub ulepszone produkty bądź procesy wdrożyło ok. 26% przedsiębiorstw przemysłowych oraz niespełna 7% usługowych.

Struktura innowacji pozostała jednak podobna. Firmy częściej wprowadzały innowacje procesowe niż produktowe. W przemyśle wprowadziło je blisko co czwarte przedsiębiorstwo, podczas gdy nowe produkty wdrożył rzadziej niż co dziesiąty podmiot. W usługach tendencje były podobne.

Nie zmienia się również zależność między wielkością przedsiębiorstwa a zdolnością do wdrażania innowacji. Wśród przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających powyżej 250 osób innowacje wprowadzało blisko 62% podmiotów, podczas gdy w grupie najmniejszych firm było to ok. 14%. Podobne relacje obserwowane

były w usługach, co potwierdza, że skala działalności sprzyja rozwojowi. Interesujące są także dane dotyczące nakładów na innowacje. W 2024 r. przedsiębiorstwa przemysłowe przeznaczyły na ten cel ok. 360 mln zł, czyli o ponad 11% więcej niż dwa lata wcześniej. W usługach natomiast nakłady spadły o prawie 13% do ok. 43 mln zł. Biorąc pod uwagę wspomniany spadek liczby wdrożeń, oznacza to, że część firm decydowała się na bardziej kosztowne projekty. Co istotne, głównym kierunkiem finansowania pozostawały działania badawczo-rozwojowe, które stanowiły ponad połowę nakładów w przemyśle i zdecydowaną większość (ok. 85%) w usługach.

Efekty innowacji są widoczne w wynikach ekonomicznych przedsiębiorstw. W 2024 r. produkty nowe lub ulepszone, wprowadzone na rynek w latach 2022-2024, zapewniły w przemyśle blisko 12% przychodów ze sprzedaży, jednak ich udział był niższy niż w poprzednim okresie. Ponad 58% tej wartości

pochodziło z eksportu, co pokazuje znaczenie innowacji dla konkurencyjności międzynarodowej.

Warto zwrócić uwagę na współpracę w obszarze innowacji. W latach 2022-2024 ok. 27% aktywnych innowacyjnie przedsiębiorstw przemysłowych realizowało działania wspólnie z partnerami zewnętrznymi – więcej niż w poprzednim okresie. W usługach było to ok. 20%, co oznacza spadek. W obu przypadkach była to najczęściej współpraca z firmami spoza własnej grupy przedsiębiorstw, rzadziej udział w inicjatywach klastrowych.

Porównanie obu okresów pokazuje spowolnienie działań innowacyjnych przy bardziej wyważonym podejściu do inwestycji. Firmy ograniczają liczbę nowych projektów, lecz nadal rozwijają procesy i dbają o utrzymanie konkurencyjności, także na rynkach zagranicznych.

**Oprac. Urząd Statystyczny
w Zielonej Górze**



Lubuskie Bony Rozwojowe

ŚRODKI NA PODNOSZENIE KWALIFIKACJI PRACOWNIKÓW

Dzięki programowi lubuscy przedsiębiorcy mogą uzyskać dofinansowanie m.in. na [szkolenia](#), [kursy](#), [studia podyplomowe](#), [usługi doradcze](#) oraz [egzaminacje zawodowe](#).

Wysokość dofinansowania zależy od wielkości firmy i może wynieść nawet **85%** kosztów wybranych działań. Limit dofinansowania na jednego pracownika wynosi **7500** złotych.



www.lubuskiebony.pl



Fundusze Europejskie
dla Lubuskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Lubuskie
Warte zachodu